

## Zagadnienie zarządzania przez stosowanie wadliwego języka w III RP

### Roman Kluska a antykomunistyczny Kraj Rad, który mordował wszystkie Rady

Greniuch\_SDP\_IPN\_Covid\_Kluska

I.

1. Pewien członek SDP pisze, że trzeba wyrzucić czł. SDP ze stanowiska dyrektora Oddziału IPN we Wrocławiu (II 2021), przypisując Tomaszowi Greniuchowi faszyzm. SDP okazało się niezdolne do analizy zjawiska.

2. Działalność Obozu Narodowo-Radykalnego jest naddatkową kopią archaicznego myślenia sprzed stu laty – jest realizacją typowego języka sterowania wdrożonego przez gazetę od r. 1989. Język gazety pełnił rolę anestezjologiczną, a jego narzędziem był konkretyzm, który doprowadził do zniszczenia języka systemu społ.ekon. JP/II/JPS, Jerzego Popiełuszki (JP) i S'1980-89. Język naszego Obozu Narodowo-Radykalnego jest po pierwsze

a) tylko kopią sprzed stu lat, która nie nadaje się współczesnych czasów,

a po drugie

b) jest swoistą kopią – na wspak – gazety, która od r. 1989 zaatakowała emocjonalnie cywilizację polską; jest to język emocji, który chce zło zwalczyć tak jak bokser na ringu chce zwalczyć drugiego. Nasi bokserzy tworzą jednakową całość.

W ten sposób jest to język podwójnie nieadekwatny, nieoryginalny, przypomina dziewczynkę, która sypie piaskiem, bo tamta jej rozsypała babkę z piasku.

3. Język, który narzucono Polsce od r. 1989 jest na tyle niestabilny, że ludziom jest trudno zebrać myśli, ale to jest przecież ten język, który zaakceptowano w SDP, chociaż został on nadany (narzucony) przez przeciwników Jadwigi Chmielowskiej, która, podobnie jak 99.99 % posłów i 10-tysięczna rzesza pracowników w ministerstwach i okołoposelskich, nie potrafi oderwać się od tego języka.

4. Centrala SDP przez 32 lata (6II89-6 II 2021) nie potrafiła wypracować nowego języka, ani nawet ustalić niniejszej diagnozy. Panie polonistki, które są około-członkami tego językowego areopagu nie potrafią nawet zrozumieć jednego akapitu z prac publikowanych w [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl) i twierdzą, że wszystkie są za trudne; pewnie tak jest – jak na wykształcenie odebrane już po reformie szkolnictwa przez min. Annę Radziwiłł, znanej z tego, że chwaliła się obniżeniem poziomu nauczania, przy znanym uzasadnieniu „bo ktoś musi pasać krowy”. W analizie na portalu [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl) widać, że to nie tylko oddział katowicki SDP, ale cała (od r. 1989) inteligencja, nie potrafi ani rozpoznać, ani leczyć języka gazety wysokonakładowej AD 1989, której celem była walka z polskością jako cywilizacją.

5. Szefowa oddziału katowickiego SDP Jadwiga Chmielowska nie ma takiej władzy, ani wiedzy (nie chce jej dopuścić), aby skłonić dziennikarzy do wypracowania nowego języka. Greniuch publikował w NGO (chodzi o »Niezależną Gazetę Obywatelską«), która jest pewną reakcją na język kłamstwa, obecny w asocjacjach opolskich. I to tam dochodzi do znanych ekscesów rasiowych, czy np. takich, jak nawoływania do Schroedera, żeby opolskie przyłączyć wiadomo gdzie, itp. Zbigniew Górniak, prezes SDP w Opolu niekoniecznie rozumiałby tę diagnozę, a w tym na [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl). Dziennikarze SDP rozumieją – niestety – język Kiszczaka / = anty-Kiszczaka, język prosty, protestancki. Na przykład to są takie zdania: „68 % rodziców zgłasza

pogorszenie zdrowia dziecka na skutek noszenia maseczki, czyli niedoboru tlenu. Są problemy z nauką, koncentracją, pogorszony nastrój.”

Poziom nieco wyższy znany z mediów SDP – na przykład coś takiego: „Dzieci tracą komórki mózgu. Maseczki niszczą naukę neuro-mimiki, rozpoznawanie twarzy, komunikację – dzieciom trudno jest rozpoznać ruch warg, głos, intonację, dykcję i wyraz twarzy nauczyciela, co upośledza umiejętności językowe, rozwój uszu, odporność, oskrzela.” To są oczywistości, skutek tego, co od lutego 2020 robi rząd. Ale naród polski nie może bazować na oczywistościach.

6. W SDP nie ma pracy na rzecz nowego języka. To właśnie prosty gorący uliczny język typu: „Maseczki chirurgiczne nie blokują wirusów z układu oddechowego”. „Lepiej jest leczyć objawy grypowe, bez szczepienia.” Albo: „W Bułgarii zmarła kobieta w godzinę po tzw. zaszczepieniu szczereRNA – na zakrzepicę”. Z rzeczy chłopskich oczywistych nie utworzy się obrony, potrzebna jest myśl wyższa. I jej nie ma. Nieprzypadkowo szefowa SDP nie rozumie – w ramach języka SDP – ani jednego akapitu prac z [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

Albo weźmy takie oczywiste zdanie: >>10 III 2021 dr hab. Grzegorz Cessak, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych mówi, że to była śmierć przypadkowa – przypadek z tym wstrzyknięciem szczepionki AstryZeneki: „Nie ma związku przyczynowo-skutkowego między wstrzyknięciem a śmiercią”. Wstrzyknij coś, niech osoba zaraz umrze i wtedy powiedz, że nie ma związku.<< Cywilizacja nie polega na zauważaniu oczywistości, to jest warunek konieczny, ale nie dostateczny. To z tego powodu należne Polsce PKB zredukowano do 10-14 %.

Najwyższy poziom tego języka: Znajdziesz zegarek w lesie – to przypadek, nadal nie wierz, że istnieje jakaś cywilizacja. To przypadek – przekonuje nas rząd.

7. Opowiadanie w atakach wiadomo czego na SDP, na Jadwigę Chmielowską, że Greniuch opisywał epopeję Brygady Świętokrzyskiej, która rzekomo kolaborowała z hitlerowcami jest kompletnym nonsensem, bo Brygada nigdy nie kolaborowała. – Typowe oczernianie Brygady Świętokrzyskiej przez język Gazety, przez całą proniemiecką opcję. Niezbędne jest prostowanie takich nonsensów, ale to nie jest wystarczające, aby rozpoznać zło narzuconego Polsce języka od okrągłego stołu.

8. Jadwiga Chmielowska sekretarz generalna SDP „dodaje, że gdyby wyrzucać za błędy młodości, to musiałyby usuwać wszystkich członków PZPR.” – Czy doktorzy, którzy składali przysięgę służenia prawdzie wystąpili z PZPR? – Oto jest pytanie, którego SDP nie chce podjąć. Jeśli nie wystąpili to sami się – i to formalnie, na mocy prawa – wyrzucili, bez udziału J. Chmielowskiej, sami sobie odebrali stopień doktora.

9. Powiedzmy metaforycznie tak: „Nie podoba mi się hejt, jaki spotkał tego człowieka” – czy się nam podoba, czy nie, obiektywnie, z mocy prawa sami się wyrzucili, owi doktorzy członkowie PZPR, którzy nie wystąpili z PZPR. W kolejnych zdaniach, jak czytamy w języku wiadomo jakim, Jadwiga Chmielowska nazywa go „durniem”, „idiotą” i „niewykształconym człowiekiem”, bo hajlował, „ale to nie znaczy, by kogoś wdeptywać w ziemię”, tymczasem nikt członków PZPR (w istocie hajlujących) nie wdeptywał w ziemię, lecz sami się wdeptali.

10.1.

W jakiejś tam redakcji, wiadomo jakiej opcji (od roku 1989 nie wolno nawet zauważać roli dyplomacji zza Odry), czytamy: >>Pytamy Seweryna Blumsztajn, prezesa Towarzystwa

Dziennikarskiego, czy jest zdziwiony członkostwem hajlującego Greniucha w prorządowym SDP. „Nie jestem. Oni doskonale wiedzą, że PiS kocha takich radykalnych chłopców, którzy trochę zblądzili, ale są ich.” <<

Oto infantylny komentarz (język) – infantylny ze stanowiska umysłu społecznego prorozwojowego; widocznie jest on (język) już tak głęboko narzucony nie tyle przez WNET (WNET robi to, co robi walący przeciwnik, jak na ringu), ile przez zaprzańców, których sumiennie na ringu krytykuje WNET i który to WNET z punktu widzenia owych Repninów (Czartoryski był synem Repnina) trzeba (WNET) niszczyć.

10.2. Zatem w ramach ścinania tego wadliwego języka wypowiedzmy i takie zdanie: Umysł społeczny pyta Leibniza, a nie ludzką miernotę (!), czy jest zdziwiony członkostwem hajlujących członków PZPR w prawicowych antywojtyłowskich antypopiełuszkowych anty-Solidarnościowych<sup>1</sup> rządach (wszystkich rządach) od czasów operacji GRU, tzw. okrągłego stołu.

10.3. Umysł społeczny – czyli Leibniza – jest umysłem popiełuszkowym wojtyłowskim. Mówię o **leibnizanizmie**. Nie zaś umysł Kwaśniewskiego – T. W. Docenta – Krzaklewskiego – UD – KLD – SLD czy partii założonej przez Płażyńskiego i T. W. Musta. W wyniku narzucenia wadliwego języka przez sow.gen. Cz. Kiszczaka ludzie zepsuci objeli w państwie najwyższe stanowiska. Wszystkie zdania w mediach po r. 1989, z wyjątkiem zbioru miary zero wymagają wyjaśniania. Z zachowania Kiszczaka wynika, że był autykiem. Autycy łatwo odcinają się od przeszłości i filozofii. (Chyba że ma etat filozofa i do filozofii małżonek zachęcał).

10.4. Inaczej: Umysł kwantyfikacji egzystencjalnej<sup>2</sup> niezdolny do utworzenia sytuacji obiektywnej, przeciwny Leibnizowi, odpowiedział: Oni doskonale wiedzą, że język sow.gen. Cz. Kiszczaka kocha takich radykalnych chłopców, którzy trochę zblądzili, ale są radzieccy, ich.

To infantylny komentarz (Blumsztajna) ze stanowiska umysłu społecznego prorozwojowego. – Skomentuje Leibniz, czyli ten, którego od 6 II 89 ma nie być (na tym polega język sow.gen. Cz. Kiszczaka) w ławach poselskich.

11. Jakieś ważniackie (są takie od 6 II 89) medium cytuje Jacka Żakowskiego z „Polityki”:  
>> Jacek Żakowski także nie kryje braku zaskoczenia. „Oni [SDP – red.(wiadomo jaka)] mają takie autorytarne ciągoty. Byli na przykład zachwyceni ograniczeniami autorytarnymi wprowadzanymi w Polsce” <<.

Tymczasem, Leibniz odpowie – w tym narzuconym języku Jacka Żakowskiego z „Polityki”, że umysł społeczny wojtyłowski także nie kryje braku zaskoczenia, bo oni, ci niewyrzuceni z SDP – jako członkowie PZPR, którzy sami się wyrzucili – mieli takie autorytarne ciągoty.

Byli na przykład zachwyceni ograniczeniami autorytarnymi wprowadzanymi w Polsce przez Humerów, Wolińskich, Brystygierowych, obławników z Obławy Augustowskiej, różnych

---

1 Nie można napisać: antysolidarnościowych! Dlaczego? – Ponieważ słowo Solidarność (ludzie jak Karnowski chyba muszą mieć tu dopisane, że trwała ona od 1980 do 6 II 89) oznacza coś kompletnie innego niż słowo solidarność w sensie słownikowym i jest (to słowo w sensie słownikowym) zbliżona do terminu „Solidarność” w cudzysłowie (po 6 II 89). Mamy więc a) Solidarność, b) solidarność w sensie słownikowym i c) „Solidarność” w cudzysłowie. To są trzy odrębne rzeczy i celem języka sow.gen. Cz. Kiszczaka jest zlanie tych trzech słów w jedno. Owszem, „Solidarność” w cudzysłowie jest zbliżona do słownikowej solidarności, ale jest antytezą Solidarności bez cudzysłowu. Trudne? Tak dla „inteligencji”, jak dziekan, która wydaje oświadczenie, że geopolityka nie należy do nauk. (Po to, aby zgodnie z dyrektywą, blokować rozwój geopolityki).

2 Czyli chwilowej.

Stoltzmanów. Wiceprezes SDP Witold Gadowski, który występuje często w mediach patriotycznych w sensie strukturalnym (patriotyzm strukturalny jest patriotyzmem, ale nie zawiera ducha Leibnizowskiego, fizyki stającego się), anty-nacjonalistycznych (przeciwnie niż sądzą organizatorzy okrągłego stołu, nie mówiąc o rzezi wołyńskiej) – wRealu TV, Mediach Narodowych, na Jasnej Górze, a podczas demonstracji Strajku Kobiet ganił chuligańskie zachowania w kościołach, chwalił ochronę kościołów, Roberta Bąkiewicza, uczestników Marszy Niepodległości.

Zdaniem prawicy, czyli Obozu myśli wolnorynkowej friedmanowskiej hajekowskiej antywojtyłowskiej anty-Solidarnościowej<sup>3</sup> antypopiełuszkowej, czyli KLD/ SLD/ PO/ UPR/ AWS itd. nie wolno mówić, że błyskawica Strajku Kobiet to był symbol SS, a także należy udawać, że myśl pruska *sorosowa* nie opłaca pewnych nośników swojej strategii (to nie tylko grupy typu Janiny Ochojskiej).

## II.

1. Polityka jako teoria polityki, analizy politologiczne, politologia to jest głęboka wiedza, ma aspekt skali wieków i skali „tu i teraz”.

3 III 2021: Całe zagadnienie tego dnia nie zostało opracowane, jest potrzebna analiza dosłownie „z dnia na dzień”. Co to za zagadnienie? Nie ma jednego na to słowa, to całe pole znaczeniowe: {sprzeciw Ziobro kontra UE, jako miara na ocenę pociągnięcia J. Kaczyńskiego, co znaczy, że Ziobro poprze lub nie umowę z UE pod warunkiem, że PiS zrobi koncesje. PiS ma tzw. „reputację”, że jest kontra UE. Na ile wpadli we własne sidła – jak opozycja (PO) zgłasza przeciw, to się PO skompromituje. Jeśli Ziobro będzie przeciwko UE to zbierze wyborców Konfederacji, czy na rzecz PiS. PO ustawiła się tak, że dwa tuziny posłów grupy Rasiowej (brata rzecznika kurii) dąży do frondy, na ile już 13 III 2021 rzecz może wyglądać inaczej. J. Kaczyński niewątpliwie dąży (3III2021), żeby PO zgłosowała przeciwko, a PSL zgłasza „za”. Kaczyński myśli (lub nie) na ile PO wyjdzie na palantów z samej nienawiści przeciwko PiS}. Albo: "Oświadczenia majątkowe pana Daniela Obajtko były publiczne, sprawdzane przez CBA Pawła Wojtunika i Prokuraturę Andrzeja Seremeta." To się liczy, ten moment, zależnie od interpretacji tego dnia dzisiejszego inaczej może kształtować się kwartał, rok, dekada. Moment, fakt, izolowane lokalium wyznacza wiek życia narodu.

Taki zwykły zbiór zagadnień wymaga rozpracowania – w skali „Z Dnia na Dzień”, ale ma też znaczenie w skali miesięcy, lat i wieków. Ma znaczenie dla historii. Niewłaściwa interpretacja generuje zło. Właściwa interpretacja tego co dziś służy temu, co jest podstawą wszystkich nauk ekonomicznych i politycznych<sup>4</sup>, kulturoznawstwa, nauk o zarządzaniu, społecznych, o zdrowiu – służy dobru.<sup>5</sup>

- 
- 3 Musimy napisać anty-Solidarnościowej, nie można napisać: antysolidarnościowej, ponieważ Solidarność to nowe znaczenie terminu słownikowego – znaczenie kompletnie inne niż słowo solidarność opisywane w słownikach, a zbliżone do terminu „Solidarność” w cudzysłowie (po 6 II 89). Czym innym jest Solidarność w porównaniu do solidarności w sensie słownikowym, który to sens jest zbliżony do „Solidarność” w cudzysłowie po r. 1989. Te tak całkowicie odrębne rzeczy zostały zatarte w języku gazety po r. 1989. W jedno ziano słowo Solidarność i solidarność, a nawet Solidarność bez cudzysłowu i „Solidarność” w cudzysłowie. W efekcie narzucono język, który doprowadził do takiej dezorientacji, którą można poznać po wpisach internautów na wp.pl, onet.pl, interia.pl itd.
- 4 Pani dziekan wykazuje kompletne niezrozumienie nauki, humanistyki, politologii, antropologii, ekonomii, nauk o zarządzaniu. L.S.E&P.
- 5 redakcja@wpolityce.pl; [Roman Kluska ostrzega: Trwa walka o wydarcie nam naszej tożsamości, kultury, tradycji. Widać konfrontację dobra ze złem](#)

Właściwa interpretacja? Tak. Nie ma od r 1989 właściwego języka. Gubi się w tym, redakcja, Roman Kluska, biskupi, ministrowie, wiceministrowie. Pogubiła się w normach elektrycznych, stałych fundamentalnych fizykalnych, standardach organizmu biologicznego politolożka minister od 25 r.ż. Wanda Buk i narzuciła tysiąckrotne zwiększenie norm promieniowania elektromagnetycznego. Wraz z prof. Szumowskim, min. zdrowia (w Polsce jest potrzebna weryfikacja decyzji, kadry, dorobku naukowego, stopni, osiągnięć). Trzeba być osobą całkowicie zagubioną i – z ekonomicznego punktu widzenia – bezbrzeżnie chytrą, aby życie ludzkie traktować przedmiotowo, aby nie rozumieć, że zmiana o 20 % stałych, wzorców w świecie empirycznym to spowodowanie wielkiego niebezpieczeństwa na ludzi. Trzeba być kompletną dyletantką, aby normy podwyższyć o tysiąc %.

Nawet syn premier się pogubił, biedaczek nie potrafi rozpoznać prawdy, a przecież jako syn wszystko może, może wprowadzić lustrację z dnia na dzień. Itd. Popatrzmy, [redakcja@wpolityce.pl](mailto:redakcja@wpolityce.pl), [Roman Kluska ostrzega: Trwa walka o wydarcie nam naszej tożsamości, kultury, tradycji. Widać konfrontację dobra ze złem](#)

Całkowita niezdolność do uchwycenia sytuacji. Co się dziwić producentowi skoro dobra i zła nie rozpoznaje już nawet ksiądz. Pełna niestabilność. Dziś mówią katolicy dewoci: pandemia to kara Boża. Przyjdą nowi i naprawią świat. Tak samo mówili profesorowie, a jeszcze bardziej ich żony – przyjdą nowi i zmienią wszystko: taką pokładali nadzieję z okrągłym stołem. Byli całkowicie ślepi. Taki jest umysł kwantyfikacji egzystencjalnej. Często jest to umysł autystyczny.

Politykę generują autycy. Cecha autyzmu jest cynizm, potrzeba rozpoznawania świata przez pryzmat kwantyfikacji egzystencjalnej. Stalin był autykiem – gwałtowny, pospieszny, nieorganizowany i odwrotnie, np. spokojny, powolny, precyzyjny. Perfidny i ... współczujący. Josif Dżugaszwili (1879).<sup>6</sup>

Stalin, agent policji był aresztowany przez carską policję, zesłany na Sybir. Stalin ogłosił się (1922) opiekunem Lenina. Lenin był przerażony bezwzględny<sup>7</sup> cechami Stalina – wielki działacz Lew Trocki odmówił Leninowi awansu na premiera (zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych). To typowe dla autyków niezdecydowanie, uciekanie. Znane są w literaturze i takie przejawy zachowania: Mówi żona do męża: „Ja nie chciałam małżeństwa, to ty chciałeś”.

Lenin: „W chwili zajęcia stanowiska sekretarza generalnego KC Stalin skupił w swych rękach wielką władzę i nie jestem pewien, czy potrafi zawsze tej władzy użyć z należytą starannością. Towarzysz Trocki natomiast odznacza się natomiast nie tylko niezwykłymi zdolnościami, lecz jest z pewnością najbardziej uzdolnionym członkiem obecnego Komitetu Centralnego. Stalin jest zbyt wielkim grubianinem<sup>8</sup> i ta wada, zupełnie znośna wśród komunistów, w biurze Sekretarza KC jest nie do zniesienia. Dlatego proponuję towarzyszom znalezienie sposobu na usunięcie Stalina z tego stanowiska i powołanie kogoś innego.”

6 Jest wiele prac na temat Stalina, np. „Stalin – droga do władzy”, Bogusław Wołoszański” Stalin mordował milionami. <https://www.youtube.com/watch?v=FM5Fuk0yUoA> ; Chłop z wioski Dodo-Liłotyfliskiego rejonu. Bił go ojciec Wissarion Iwanowicz, szewc, zapewne z powodu bicia nie urósł – wzrost 163 cm. Dziecko bite uruchamia pamięć kurczliwą. Hipotezę tę wprowadziłem w „Wszelchświat i metafizyka”, (PWN 1989) p. V. „Indywidualizm w historii partycypacyjnej”, przypis nr 20. „Święta prawda, pamięć kurczliwa istnieje, zawsze to widziałam u moich pacjentów” – dr Krystyna Cholewianka, neurolog, dr Krystyna Brzeska, neurolog: „informatonoz”. „Nowatorska hipoteza, taka pamięć istnieje, mówię to jako wieloletni położnik – jak pan to odkrył na drodze samych teoretycznych analiz działania mózgu, opisanych w tej książce” – prof. Rudolf Klimek; także R. Tadeusiewicz i tuziny innych – że rzeczywiście to wynika z dedukcji (wystarczy przyrzeć się temu, czym jest umysł).

7 To własność (cecha) autyków. Lenin do Kamieniewa: >>Co ty tam wypisujesz w "Prawdzie"?! Głupotą jest agitowanie za prowadzeniem wojny. My, bolszewicy, powinniśmy się przeciwstawiać wojnie i żądać jej zakończenia.<<

8 Chodziło oczywiście o coś innego, ale Lenin nie znał terminu „autyk”.

Sekretarka Lidia Fotijewa szukała bezpieczeństwa; wyczuwała śmierć Lenina, szukała akceptacji u Stalina.

Żona Lenina miała otworzyć kopertę po śmierci Lenina. Kopia listu pozostała w sekretariacie. Jednocześnie Lenin napisał drugi list do członków Zjazdu, tymczasem Nadieżda Krupska do lekarza: "Mąż może przeinaczać fakty. Nie chcę, aby rozeszły się słuchy, że skradziono mu listy i dokumenty". Stalin zniszczył list nr dwa. Lew Trocki – Lenin został otruty przez Stalina. Lenin zmarł 21 I 1924.

Czytanie książek o Trockim wskazuje, że był autykiem, był zaangażowany, ale w rzeczywistości unikał zaangażowania, odpowiedzialności, zaznawania, był krańcowym formalistą, dlatego władzę przejęli Stalin, Kamieniew, Zinowiew. Kłamliwe – w imię dyscypliny w partii – oświadczenie Trockiego opublikowano w "Sunday Worker". Kłamliwe? – Trocki był krańcowym formalistą. – W efekcie Stalin z tego skorzystał i obsadził „wiadomo kim” wszystkie redakcje, a Trockiego nazywano mienszewikiem. Zesłany do Ałma-Aty (1928). OGPU wywiozło Trockiego i rodzinę na Bosfor. Stalin zesłał Zinowiewa i Kamieniewa za Ural. Zamordował Siergieja Kirowa, kierownca zginął rzekomo w wypadku. Zginęli wszyscy świadkowie. Stalin zorganizował królewski pogrzeb Kirowa. Urnę z prochami niósł Stalin. Gienrich Jagoda odszukał spiszek *zinowiewowców*. Stalin mordował każdego. Autyk. Cynizm to typowa własność autyków.

III 2021: I tak tedy już PiS ciąży ojcom założycielom, stąd „nad-PiS” od I 2021 generuje innego byłego księdza. Tak jak ZSRR już ciążył ojcom założycielom, którzy w walce trockiści – autonomiści pokonali tych pierwszych i rozwiązali antykomunistyczny Kraj Rad, który mordował wszystkie Rady.